

SŁOWO

Wilno, Niedziela 29-go lipca 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 3000. Konto czekową w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80259.
Cena pojedynczego N-ru 1500 nr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-
wy jechnospaltowy przed tekstem
2500 mk., w tekście 3000 mk., za
tekstem 1000 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 12000 m. p. z
prowincji oraz w nr. świątecznych
o 25 proc. drożej.

Wil. Dom Tow. Przemysłowy
Bracia Jabłkowscy.
Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza-18

Poleca otrzymane na skład w wielkim wyborze:

Towary białe,

Wełny bluzkowe i kostjumowe,

Korty męskie w wysokich gatunkach.

Materiały paltowe.

Plusze okryciowe.

Panowie posłowie i senatorowie Sejmu.

Doszły do nas pogłoski, które nazwiemy alarmującymi, [że w pewnych kołach ustawodawczych liczą się z możliwością wprowadzenia kurj narodowościowych przy opracowaniu ustawy samorządowej dla północno-wschodnich województw państwa polskiego.

Wprowadzenie samorządu na ziemiach naszych jest rzeczą konieczną. Cprawda samorządy lokalne nie przynoszą Polsce tych wielkich korzyści, które przynieść mogą, a to ze względu na absurdalną demokratyczność ordynacji do ciał samorządowych. Aby zabierać głos o polityce miejskiej, trzeba czuć się czemś związanym z danym miastem, trzeba posiadać choć odrobinę własnego interesu w tem, aby miasto dobrze było gospodarowane, względnie odrobinę przywiązania kulturalnego do własnego grodu. Włóczęga, który przywędruje do miasta na miesiąc przed wyborami, nie posiada ani jednego, ani drugiego uczucia. Dlatego to rady miejskie w Królestwie zasilają z funduszy miejskich własne organizacje partyjne, pozatem nie dbając o obiekt swej opieki. W Wilnie Rada miejska, wybrana jedynie ze względów politycznych, uprawia politykę demagogiczną, zaskarbia sobie łaski personelu pracującego, a miasto pięknych kościołów doprowadza do całkowitego upadku i ruiny.

Podobnie jak z gospodarką miejską rzecz będzie się miała z samorządem powiatowym i wojewódzkim. Jeżeli i tutaj wybory będą się toczyły przy akompaniamencie nawoływań do ciemnych tłumów analfabetycznych, to i tu doskonale zasady gospodarki samorządowej nie mogą dać żadnych dobrych rezultatów.

Ale nie należy. — z bolnej głowy swaliwać na zdrowiu i niedomagania, wynikające tylko z absurdalności demokratycznej naszych praw wyborczych leczyc wprowadzaniem kurj narodowościowych.

W kwestji tego projektu rozróżnić należy dwie zupełnie różne kwestje.

Kurja narodowościowa dla żydów jest inowacją słuszną i pożyteczną. Nie raz pisaliśmy o konieczności wprowadzenia żydowskiej kurji narodowościowej przy wyborach do Sejmu, tembardziej popierać będziemy tę myśl przy wyborach samorządowych.

Jedynie kurja odrębna umożliwi nam wyrwanie samorządu miasteczek z rąk żydowskich.

Wobec żydów jesteśmy zwolennikami konsekwentnej polityki anty-asymilacyjnej. Dlatego się opowiadamy za samorządem gmin żydowskich, za powołaniem odrębnych instytucj społecznych dla żydów. Wzamin życzymy sobie wyodrębnienia żydów w ogólnopństwowych instytucjach publicznych.

Kurja narodowościowa dla innych żywiołów niepolskich jest pomysłem szkodliwym, niebezpiecznym, zgubnym. Pomiedzy Polakiem a Białorusinem, a nawet Litwinem niena u nas wyraźnych granic etnicznych. O tem czy kto jest Polakiem, czy nie Polakiem decyduje jedynie jego subiektywne uczucie. Prozelityzm narodowy polski może u nas robić olbrzymie postępy. Stoimy wobec imponującej polonizacji: dokonanej na przestrzeni wieków. Atrakcje polskiej kultury spolonizowały wyższe warstwy elementów białoruskiego i litewskiego. Dopiero powstanie państwa polskiego powstrzymało proces polonizacyjnej asymilacji. Często pisaliśmy o błędach polityki polskiej, które wywołały to tragiczne, a napozór tak dziwne zjawisko.

Asymilacja nie da się połączyć z segregacją na Polaków i nie — Polaków. Polityka asymilacyjna wymaga aby wzbudzenie polskiej świadomości narodowej mogło się odbywać w sposób najbardziej łagodny, aby nie było połączone z jakimś przejściem czy zerwaniem. Jeżeli kogoś zapiszemy do białoruskiej kurji narodowościowej, to wątpić należy, aby taki osobnik podał podanie na ostemplowanym papierze o przeniesienie go do polskiej kurji narodowościowej.

Wreszcie jakież kurje narodowościowe powołamy prócz litewskiej i żydowskiej? Białoruską czy rosyjską? — Jeżeli rosyjską, to z własnej woli będziemy działać w kierunku zbliżenia granic narodu rosyjskiego, a więc w kierunku zwiększania i uzasadniania pretensyj rosyjskiej restauracji. — Jeżeli białoruską, to tem samym przyczynimy się do konsolidowania i wzmo-

Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc sierpień. Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

Dom Bankowy T. BUNIMOWICZ

Wilno, Wielka Nr. 72-74.

Kupuje waluty zagraniczne i czek. Przyjmuje polecenia na zakupno i sprzedaż na Gieldzie Warszawskiej różnych akcji. Kupuje i sprzedaje Listy Zastawne Wil. Banku Ziemińskiego. Załatwia wszelkie operacje Bankowe.

10%

rabatu

10%

Chcąc przyjść z pomocą przy zakupie obuwia w tak ciężkim czasie drożyzny polska firma

Wacława Nowickiego

Wilno, Wielka 60

postanowiła od dnia 25 lipca do 25 sierpnia r. b. p. p. wojskowym, urzędnikom i młodzieży uczącej się udzielać 10 proc. rabatu od cen wyznaczonych. Obuwie najmodniejsze, gwarantowane znane ze swej dobroci. Terminowe wykonanie obstalunków hurtowych i par pojedynczych. Okazy skór zagranicznych i krajowych na miejscu. Wyrób własny. Ceny stałe fabryczne.

HURT — DETAL.

czenia białoruskiej idei narodowej, która dziś jeszcze nie posiada zbyt mocnych podstaw po naszych wsiach. W Warszawie ciągle jeszcze nie wiedzą, że nie żadna idea białoruska, lecz osadnictwo wojskowe i wywiezienie biskupa Eleuterjusza było przyczyną zwycięstwa 16 stki.

W Galicji Wschodniej wprowadzone są kurje narodowościowe. Otóż między Białorusią a Galicją Wschodnią różnica jest duża. Tam granica pomiędzy ludnością polską a niepolską jest niestety stała. U nas jest jeszcze, pomimo błędów polityki polskiej — ruchoma. U nas są znacznie większe możliwości asymilacyjne. Dlatego precedens samorządu dla Galicji Wschodniej nie powinien mieć u nas zastosowania.

Pan Stołypin w swojej ustawie o ziemstwach dla gubernij półn.-zachodnich imperjum ros. wydzielał element polski. Ale p. Stołypin zdążył do wydzielenia tych, którzy już w żaden sposób Rosjanami zostać nie mogli. Element szlachecki w gubernjach Mińskiej, Mohylewskiej etc. był bardzo odporny na asymilację. Pan Stołypin nic więc nie tracił. My, przeciwnie, przez wprowadzenie kurj narodowościowych w naszym kraju zbudujemy sztuczną tamę polonizacji.

Śmieszny jest ten demokratą polski, który zezując czy go nie slyszy wyborcy powiada, że kurja narodowościowa będzie spełniać rolę cenzusu kulturalnego. Więc dlatego, że z demokratyczną hipokryzją rozstać się nie możecie, chcecie zatamować pochod polskości na Wschód.

Wierzmy mocno w nasze polskie, miejscowe siły asymilacyjne. Polskość przetrwała tu Murawjewa, przetrwała i wszystkie niedźwiedzie przysługi w rodzaju osadnictwa wojskowego, patriotycznego radykalizowania wsi, reformy rolnej itd. itd. Wierzmy także w siłę argumentów słusznych i dlatego prosimy, aby panowie posłowie i senatorowie Sejmu nie utrudniali miejscowemu społeczeństwu polskiemu pracy, którą od kilku wieków prowadzi.

Cat.

Sprawy Rosyjskie.

Niezgoda w tonie Cerkwi.

MOSKWA, 27. VII. (PAT.) Do prezydium Wyższej Rady Cerkiewnej został do czasu zwołania plenum Rady kooptowany b. nadprokurator synodu Lwów.

MOSKWA, 27. VII. (PAT.) Wczoraj odbyło się zebranie prawosławnych, na którym omawiano sprawę władzy soboru patriarchów. Stawili się licznie zwolennicy Tichona, którzy w szeregu mów występowali przeciwko Wyższej Radzie Cerkiewnej. Zebranie wśród nieustającego hałasu rozwiązano.

Powstanie w Turkiestanie.

PARYŻ, 27. VII. (PAT.) „Temps” donosi z Moskwy o postawieniu na stopie wojennej wszystkich rosyjskich sił zbrojnych w celu stłumienia powstania w Turkiestanie.

Wyjazd Rakowskiego.

MOSKWA, 27. VII. (PAT.) Wczoraj wyjechał z Charkowa do Londynu Rakowski.

Zastępca Joffego.

MOSKWA, 27. VII. (PAT.) Przewodniczący rosyjskiej delegacji w Japonii Joffe został zastąpiony przez Karachana.

Rokowania ze Szwecją.

BERLIN, 28. VII. (A. W.) Szwedzki Prezydent ministrów Krygger odbył ostatnio dłuższą konferencję ze sztokholmskim przedstawicielem Sowietów Osiniem. „Socjaldemokrat” przypuszcza, że na konferencji tej zostały omówione warunki nowych rokowań między Szwecją a Rosją.

Epidemia malarji nad Donem.

MOSKWA, 27. VII. (PAT.) W związku z wzrastającą w Zagłębiu Donieckim epidemią malarji Sownarkom Ukrainy czyni starania o przyznanie 150 tys. rubli w złocie na walkę z epidemią.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Występ Wł. Lenczewskiego. Dziś i jutro

„POWRÓT”

lekka komedia Croisset'a i Flers'a

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)

Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo

Dziś i jutro „Wieszczka karnawalu”

operetka Kalmana.

Pocz. o godz. 8 wiecz.

Lekka atletyka

Upadek tegoroczny w Wilnie.—Jak będziemy wyglądać na igrzyskach paryskich?—Sport a prasa.—Jak to robią Angliki.

Lekka atletyka w Wilnie podupadła w tym roku szczególnie, jakkolwiek i w latach poprzednich intensywnie uprawiana nie była. Bądź co bądź jednak urządzało zawody, które dawały pewne, dość mierne zresztą, wyniki, kilka razy do roku. Tego roku urządzone je—zdaje się tylko raz. Następne zapowiedziane są na dni najbliższe.

Pozatem, i to jest gorsze, nie słychać i nie widać, by lekka atletyka gdziekolwiek uprawiana była na szerszą skalę, poza działalnością wojska w tym kierunku. Ponieważ z natury rzeczy lekka atletyka w wojsku uprawiana być może tylko dorywczo, uprawianie jej tamże nie może dać takich wyników, jakichby można się spodziewać po racjonalnym prowadzeniu w klubach i organizacjach cywilnych.

Dla sportu ma to znaczenie bardzo ważne, a godne jest bliższego poznania zwłaszcza dziś, kiedy rok nie cały dzieli nas od Olimpiady Paryskiej, na której przedstawiciele nasi reprezentować będą Polskę.

Każdy jako orientujący się w sprawach sportowych, bez zbyteznego pesymizmu, może już dzisiaj spokojnie przepowiedzieć, że w Paryżu, na forum świata, dostaniemy w skórę jak najfatalniej, że w każdej gałęzi sportu, poza piłką nożną i hippiką, gdzie mEmy pewne szanse, większość narodów uraopy pobije nas z łatwością, tak jak bije nas dzisiaj wynikami, które codziennie możemy znaleźć w pismach, a do których nam bardzo jeszcze daleko.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 27. VII. (PAT.) (Sejm) Na 58 posiedzeniu Sejmu marszałek przywołał do porządku pos. Piotrowskiego i Rudzińskiego, za użycie wyrazów nieparlamentarnych na poprzednim posiedzeniu.

Pos. Chelmoński referował ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów. W głosowaniu ustawę w drugim czytaniu uchwalono z poprawkami pos. Saranieckiego.

Pos. Maczyński referował ustawę emerytalną; zaznaczył, że ustawa obejmuje zarówno cywilnych funkcjonariuszy jak i wojskowych, a także sędziów i Prokuratorów; preliminuje wydatek około 70 miliardów miesięcznie. Do pełnej emerytury wystarczy 35 lat służby, uposażenie emerytalne wynosi 100 proc. poborów czynnego urzędnika. Prezydentowi Rzeczypospolitej przyznane jest prawo łaski, mocą którego może przyznawać emerytury osobom nieobjętym ustawą. Emeryci państw zaborczych otrzymać mają 75 proc. uposażenia czynnego. Rada Ministrów upoważniona jest do podwyższenia emerytury specjalnie zasłużonym. Byli wojskowi państw zaborczych, którzy służyli w wojsku polskim, otrzymują 85 proc. Dla emerytów przewidziano dodatki na żonę, wyjątkowo na dziecko. Ustawa przewiduje procent płacony przez funkcjonariuszy na fundusz emerytalny. Przemawiali: wicemarszałek Markowski i pos. Zygmunt Nowicki, Popiel, Kuryłowicz, Skrzypa, Janowski, Moraczewski, Insler, Smulikowski. Wnosili on, poprawki i rezolucje. Zarządzono przerwę.

Po przerwie głosowanie odłożono. Przystąpiono do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Sprawozdawca pos. Michalski zaznaczył, że specjalna komisja wypracowała projekt pierwszorzędnej wagi. Cechą projektu jest to, iż niweluje on większe różnice międzydzielnicowe, następnie znacznie zwiększa dochody ciał samorządowych. Ustawa ujednolica obowiązujące dotąd różnorodne ustawodawstwa i daje maximum praw związkom komunalnym. Sprawozdawca prosi o jej uchwalenie. W sprawie ustawy przemawiali pos.: Putek, Kozłowski, Bogusławski, potem rozprawę przelwano.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą emerytalną. Przyjęto szereg poprawek i całą ustawę w drugim czytaniu uchwalono.

Przystąpiono do sprawy inwentaryzacji i zabezpieczenia ruchomości w szczególności skarbow w świątyniach Rzeczypospolitej. Wnioskodawca zaznaczył, że w Gnieźnie skradziono kosztowności i relikwie wartości 200 milionów marek złotych. Ks. Lutostawski zaznacza, iż w masach katolickich panuje wielkie poruszenie z tego powodu, że w państwie katolickim niema dostatecznego zapewnienia bezpieczeństwa wotów i skarbow, w ciągu wieków składanych.

Przystąpiono do nagłości wniosku Klubu Ukraińskiego i Białoruskiego w sprawie powszechnego i średniego szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego. Nagłość uzasadniał pos. Chrucki. Wniosek proponuje wezwanie rządu do polecenia ministrowi oświaty

niezwłocznego otwierania i rozpoczęcia organizacji szkół powszechnych i średnich na wszystkich terenach ziemi ukraińskiej i białoruskiej. Przemawiał min. Głabiński, zaznaczając, że nieprawda jest, jakoby nie było szkół ruskich. Na Wołyniu istnieje 494 szkoły ruskie, w województwie Wołyńskim 103 polsko-ruskich, w Wileńskim 44 białoruskich, ale „musicie panowie przyzwyczaić się, że w państwie polskim język polski jest przedmiotem obowiązkowym we wszystkich szkołach”. Wniesienie ustawy o szkolnictwie mniejszości narodowych minister uważa za potrzebne, lecz zależy to od ogólnej ustawy dla szkolnictwa powszechnego i średniego, co do której w ministerstwie toczą się prace przygotowawcze. Nagłość wniosku odrzucono. Wniosek odesłano do komisji.

Przystąpiono do nagłości wniosku pos. Pragera w sprawie przedłożenia przez rząd ustawy o organizacji związków komunalnych. Nagłość uzasadniał pos. Prager. Zabrał głos minister Kiernik. Min. Kiernik uważa sprawę tę za pilną, podkreślając, iż od czasu objęcia stanowiska przez rząd obecny, praca w tym kierunku idzie w przyspieszonym tempie. Zaznacza przytem, że ze strony rządu nie zachodziło nigdy tendencyjne, wypływające z pobudek politycznych, opóźnianie tej sprawy, lecz przeciwnie, rząd uważał ją za jeden z najważniejszych punktów uporządkowania administracji. Oświadczył też, że nie dalej jak na jesiennej sesji sejmu będą przedstawione gotowe projekty ustaw, obejmujące całokształt samorządów w gminach, powiatach i województwach. Tak, że termin trzymiesięczny, zakreślony przez wnioskodawcę, uważa min. Kiernik za długi,—wniosek nie przyspieszy sprawy, gdyż zrobiono już wszystko, co tylko zrobić było można. Następnie przemawiał pos. Kozłowski, wypowiadając się przeciw nagłości. Nagłość odrzucono, wniosek odesłano do komisji. Nagłość w sprawie jawnej bezprawnego postępowania Ministerstwa Spraw Wojskowych, połączonego z ciężkim uszczerbkiem dla Skarbu, uzasadniał pos. Miedziński, przytaczając fakt wydania sukcesorom Karola Czapskiego przez Min. Spraw Wojskowych zarekwirowanych uprzednio 35 koni wojskowych. Zabrał głos min. gen. Szepetycki, który, w przemówieniu odpiął zarzuty posła Miedzińskiego; wykazał, iż Min. Spraw Wojskowych działało w poruszonyj sprawie w stałym kontakcie z Ministerstwem Skarbu i w porozumieniu z Prokuratorą Generalną; wykazał, że wydanie wzmiankowanych 35 koni wybrakowanych, 9 wozów i 14 kompletów uprzęży częściowo zniszczonych zostało dokonane legalnie i nie naraziło Skarbu na straty, przeciwnie, było ochroną interesów Skarbu, gdyż inaczej Skarb musiałby wypłacić odszkodowanie według cen rynkowych. Pośpiech był koniecznym ze względu na stałą zwyczajną cen na konie i kosztów utrzymania konia.

Przemawiał jeszcze pos. Załuska, wypowiadając się przeciw nagłości. Nagłość odrzucono, sprawę odesłano do komisji. Następne posiedzenie jutro.

Echa strajku.

WARSZAWA, 27. VII. (PAT.) Po trzodniowych pertraktacjach pod przewodnictwem min. Darowskiego z udziałem Głównego Inspektora Pracy została podpisana umowa dla przemysłu metalowego w Warszawie. Robotnicy otrzymali 40 procent dnia zwolnienia pracy oraz regulację według wskaźników statystycznych.

Rozmowa z delegacją przemysłu Śląskiego.

WARSZAWA, 28. VII. (AW.) Minister Przemysłu i Handlu, p. Kucharski, przyjął dziś szereg delegacji w sprawach gospodarczych, między innymi delegację przedstawicieli przemysłu górniczego i hutniczego na Górnym Śląsku z posłem Zygmuntem Seydą na czele i delegację przemysłowców w sprawie trudności dewizowych z posłem Andrzejem Wierzbickim. Delegacja przemysłowców śląskich miała charakter reprezentacyjny, przedstawiając osobliście panu ministrowi Kucharskiemu, któremu również przedłożyła swoje dezeraty.

Min. Kucharski o stanie walutowym.

WARSZAWA, 28. VII. (AW.) Minister Przemysłu i Handlu Kucharski, w rozmowie z przedstawicielem Agencji Wschodniej na pytanie, czy sanacja Skarbu może pociągnąć za sobą kryzys przemysłowy, oświadczył co następuje:

Jeżeli obecny stan walutowy trwałby dalej i jeżeli nie przystąpi się do reformy walutowej, to niewątpliwie przemysł może być dotknięty poważnym kryzysem. Dzisiejsze zobowiązania i wypłaty przemysłu są tak znaczne, iż odczuwa się ciągle brak płynnej gotówki. Owe zer przy obliczeniach rosną z przerażającą szybkością i dlatego musi się znaleźć jakiś środek obliczeniowy dla utrzymania równowagi w budżetach i wytrzymania kalkulacji. Tylko stopniowa reforma walutowa—oświadczył pan Minister—może uchronić przemysł przed kryzysem.

Z Rady Ambasadorów.

Sprawa Jaworzyny.

PARYŻ, 27. VII. (PAT.) Konferencja Ambasadorów odesłała sprawę Jaworzyny Radzie Ligi Narodów do zaopiniowania (pour avis consultatif). Konferencja Ambasadorów zastrzegła sobie jednak prawo ostatecznej w tej sprawie decyzji.

Sprawa Klajpedy

PARYŻ, 27. VII. (PAT.) Konferencja Ambasadorów otrzymała tekst statutu Klajpedy zredagowany przez komisję statutową. Badanie tego tekstu przez konferencję potrwa kilka dni. Decyzja spodziewana jest w przyszłym tygodniu. Kola dobrze poinformowane sądzą, że Konferencja Ambasadorów zaakceptuje przedłożony tekst bez ważniejszych zmian.

WARSZAWA, 28. VII. (AW.) Według informacji Rzeczypospolitej delegacja litewska, niezadowolona z postanowienia Rady Ambasadorów w sprawie Klajpedy, w ostatniej chwili wykazała usposobienie pojednawcze.

Nie przesadzajmy zresztą. Być może, że do wiosny znajdzie się jeszcze jakieś „cudowne dziecko”, które rezultatem w skoku, biegu albo rzucie zbliży się do rezultatów światowych, choćby w jednej z tych gałęzi. Jest to możliwe, ale mało prawdopodobne. Na razie jest pewne, że gorzują nad nami znacznie Angliki, Francuzi, Włosi, Niemcy, Węgrzy, Szwedzi, Finlandczycy i Czesi, prawdopodobnie także Hiszpanie, Austriacy i Jugosławianie nie mówiąc o Amerykanach, którzy obecnie przodują całemu sportowemu światu.

Dłaczego sprawa przedstawia się tak niewesoło? Czyżbyśmy byli gorsi? Nie, z pewnością nie. Materiał mamy doskonały, w zupełności jednak nie wykorzystany, ponieważ u nas nie zdołano dotąd zainteresować sportem szerokich mas, jak się to dzieje gdzieindziej. Dalej dlatego, że u nas uprawia się lekka atletykę wyłącznie dla osiągnięcia jakiegoś rezultatu. Ktoś powiedzmy zaczyna trening, dajmy na to bieg, prowadzi to ćwiczenie przez sezon, a ponieważ nie udało mu się osiągnąć po tym sezonie przynajmniej rekordu polskiego, kończy na tem zniechęcony. Naiwna manja rekordów była zawsze błędem wszystkich początkujących.

Sport musi być uprawiany dla sportu samego, dla jego użyteczności i dla tych wszystkich dodatnich cech, dla których propagowany jest i uprawiany przez cały cywilizowany świat. Tak zrozumiany i najczynniej popierany przez szerokie masy, na licznych, dobrze urządzonych boiskach automatycznie już wysunie z tysięcy i dziesiątków tysięcy na pierwszy plan jednostki, które się zbliżą do rekordów światowych. Niejeden z tych, obrzucających się w tej chwili kamieniami na ulicy, lub kopiących namiętnie jakiś zwitek gałganów zamiast piłki, najmłodszych Polaków, bę-

dzie rekordzistą przynajmniej polskim może. O ile się we właściwym czasie weźmie do racjonalnego treningu, ujętego w pewne ramy ćwiczeń i zabaw szkolnych. Będą się może początkowo temu dziwiły i wydziały nasze Józefoweczki, ale skoro dorośliłość sprawy zdołają zrozumieć, wówczas sport polski nie będzie przez obcych traktowany z lekceważeniem.

Na razie, jeśli chodzi o Wilno, stwierdzamy kompletny zastój w dziedzinie lekkiej atletyki, na korzyść ogromnie rozwiniętej i mającej licznych zwolenników—piłki nożnej. Dalecy jesteśmy od błazńskiego krytykowania i winienia kół ściśle sportowych, któremu to systemowi hołduje większość polskiej prasy. Efekt takich „artykułów krytycznych” jest bardzo wątpliwy. Stwierdzamy fakt, podajemy porównania i przykłady, by dowiedzieć, że w tym kierunku czeka nas praca długa, ale spokojna i przyjemna, a w rezultaty niewątpliwie bogata.

Niedobre jest i to, że prasa wileńska naogół nie docenia znaczenia swej działalności, a co już jest dziwne nie doceniają jej i wileńskie koła sportowe, które ją informują bardzo skąpo. Jeśli polskie tygodniki sportowe, dostępne właściwie tylko dla fachowców, weźmiemy poza nawias, ponieważ prócz tej fachowości zbyt są drogie, by je czytać mogła publiczność dalsza (w wileńskiej kawiarni czy cukierni pismo sportowe jest unikatem), to wileński czytelnik może się czegoś o sporcie dowiedzieć tylko z gazet warszawskich. A jednak tak być nie powinno. Ciekawym przykładem na to jest list z Anglii, zamieszczony przed paru miesiącami przez naszego lekkoatletę kpt. Barana w jednym z poznańskich dzienników. Podajemy wyjątek:

„Bardzo ważną rolę odgrywa dalek prasa. Bez przesady rzec mogę, że sport

zajmuje w niej jedno z naczelnych miejsc. Najważniejsze dzienniki, jak „Times”, „Morning Post”, „Daily Mail”, „Daily Mirror” i inne prześcigają się nawzajem w jaknajwcześniejszym i najobszerniejszym informowaniu swych czytelników. Niektóre z nich, jak n. p. „Times” i „Daily Mail” posiadają kilku korespondentów sportowych w różnych działach. Poza tem ukazują się fachowe czasopisma sportowe, z których najpoważniejsze jest tygodnik „Sporting Life”. Boksing, który w Anglii jest uprawiany bardzo pilnie, posiada własne czasopismo. Już w czasie przyjazdu do Londynu uderzył mnie ciekawy fakt. Roznosiciele dzienników na wszystkich rogach ulic witali przechodniów jedynym, rozlegającym się wszędzie wykrzyknikiem: „Wyniki zawodów o puchar”. Był to właśnie pierwszy dzień zawodów w piłkę nożną o puchar, który jest najwyższą nagrodą w angielskim sporcie piłki nożnej. Obszerne szpalty z szczegółami gier zajmowały strone tytułową, a wewnątrz dopiero znajdowały się szczegóły z głośniejszych konferencji politycznej w Paryżu. Fakt mówiący sam za siebie. Prasa więc codzienna stwarza przedewszystkiem to ogromne zainteresowanie się sportem. Oprócz zwykłych sprawozdań ukazują się w niej od czasu do czasu artykuły fachowe, a nadto wzorowe zdjęcia z zawodów i życia sportowego Anglii. Potężna prasa angielska jest w pierwszym rzędzie dużym czynnikiem w rozwoju rodzimego sportu.”

Trzeba, żeby to i u nas było rozumiane i uwzględniane. Nie w tym stopniu jeszcze, ale w każdym razie bardziej i więcej, niż się to obecnie dzieje.

L—n.

Zamęt w Niemczech.

BERLIN. 26.VII. W niemieckich sferach politycznych panuje nastrój trwożliwy i gorączkowy. Świat handlowy, zaskoczony niebywałą wyższą walutą wysokocennych, niemal zupełnie zawiesił czynności. W handlu pokątnym dokonywują transakcji dolarami po 850—900 tysięcy. W kalkulacjach kupieckich uwzględnia się kurs 1 miliona marek za dolara. Część sklepów jest zamknięta.

Prasa przynosi z prowincji niepokojące wiadomości o ruchach w całym państwie. Powszechnie mówią, iż komuniści stworzyli już zupełny aparat rządowy z radą rewolucyjną na czele, składającą się z 10 osób — przedstawicieli partji i związków zawodowych. Do składu rady tej mają należeć znani komuniści: Schmidtke, Christ, Walcher, Anton i in. Punktem wypadowym rewolucji bolszewickiej w Niemczech ma być Potsdam, skąd w niedzielę ruszą na Berlin kilkadziesiąt tysięcy osób. Komuniści dysponują znacznymi zapasami broni i amunicji. Rząd przedsięwziął daleko sięgające środki ostrożności. Ponieważ Bawaria nie przyłączyła się do ruchu komunistycznego, przeto w razie przewrotu w Berlinie przyszłoby natychmiast do wojny domowej.

Sytuacja naogół jest bardzo poważna.

Dzień 29 lipca.

BERLIN. 27.VII (PAT). Partje skrajnej lewicy przygotowują w dalszym ciągu manifestacje antyfaszystowskie na dzień 29 b. m.

GDĄŃSK. 28.VII (A. W.). Tutejsze prezydium policji komunikuje: Organ komunistyczny „Echo Wschodu” wzywa ludność do demonstracji w dniu 29 lipca. Dotychczas tej demonstracji w prezydium policji nie zgłoszono. Gdyby nawet zgłoszenie nastąpiło, pozwolenia na obchód nie udzielono, ponieważ demonstracja przeciw faszystom ma na celu utworzenie setek proletariackich. Wobec tego ostrzeżenie się wszystkich przed braniem udziału w tych demonstracjach.

Głód — powodem rozruchów.

BERLIN. 28.VII. (A. W.). Związek socjal-demokracji na Śląsku Dolnym na zjeździe odbytym we Włocławiu uchwalili rezolucję, stwierdzającą, iż powodem rozruchów jest polityka głodowa rządu.

BERLIN. 28.VII (A. W.). Przed składkami żywnościowymi ukazują się coraz częściej podobnie jak za czasów wojennych kolejki. W kilku dzielnicach miasta sklepy zostały pozamykane. Brak masy i margaryny. Ceny wzrastają nieustannie. Zapasy towarów kolonialnych są prawie wyczerpane, a nowych kupcy nie mogą nabyć dla braku dewiz.

BERLIN. 28.VII. (A. W.). Podczas wczorajszej interpelacji socjalistycznej w berlińskiej radzie miejskiej, radny Hertz atakował w niesłychanie ostry sposób politykę gospodarczą i finansową rządu, która wprowadziła naród niemiecki w ostateczną nędzę. Burmistrz Richter zakomunikował, iż do kanclerza Cuna udała się delegacja, wskazując, jeśli rząd nie zdoła opanować katastrofalnego stanu aprowizacji, to władze municypalne zrzucają wszelką z siebie odpowiedzialność za wydarzenia, jakie mogą nastąpić w stolicy.

Ucieczka prezydenta banku Rzeszy

BERLIN. 26 lipca. — „Voss. Ztg.” przedrukowuje wiadomość dziennika amsterdamskiego „Telegraph” z Londynu, donoszącą, że prezydent banku Rzeszy w towarzystwie generalnego dyrektora Towarzystwa „Allgemeine Elektrizitätsgesellschaft” Feliksa Deutscha, oraz w towarzystwie generalnego dyrektora Hamburg America Line na pokładzie statku „Resolute” wylądował w Londynie.

Otwarcie Konferencji w Sinaja.

SINAJA. 27.7. (PAT). Jutro nastąpi otwarcie Konferencji Małej Ewenty pod przewodnictwem Duca. Do Benesa przydzielono Ariona, do Ninczicza zaś Trufu. Sekretarza Generalnego wyznaczono radcę legacyjnego Jurascu.

Przybycie Ninczicza.

BIAŁOGRÓD. 27.7.(PAT). Ninczicz wyjechał do Sinaia.

Erazm Piltz w Bukareszcie.

WARSZAWA. 28.7. (Aw). W piątek wyjechał do Bukaresztu p. Erazm Piltz z misją specjalną, w związku, jak się dowiaduje Rzeczpospolita, z rozmowami prowadzonymi w Warszawie podczas pobytu królewskiej pary rumuńskiej.

Dom Bankowy F. Winiski
ul. Wielka 67. Tel. 336.
Kupuje wszelką zagr. walutę i czeka
Załatwia wszelkie operacje bankowe.

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Sprawy miejskie** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone na czwartek 2 sierpnia o godz. 8 wieczorem

Posiedzenia Komisji Miejskich mają się odbyć: w poniedziałek 30 lipca—Redukcyjna, we wtorek 31 lipca—Finansowa i we środę 1 sierpnia—Techniczna i urzędzeń miejskich.

Początek o godz. 8 wieczorem.

— **W celu ujednostajnienia organizacji** W najbliższym czasie, w celu ujednostajnienia wszystkich Dyrekcji Kolejowych na terenie całej Polski zostaną wprowadzone w Dyrekcji Wileńskiej Kol. Państwowych nowe „przepisy ruchu” (A. W.)

— **Na wypoczynek letni.** W dniu 27 b. m. Dyrektor Wydziału Ruchu Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, p. Zalisz, wyjechał na 4-tygodniowy wypoczynek letni. (A. W.)

— **Likwidacja strajku.** Dn. 28 b. m. pomyślnie został zlikwidowany dzięki pośrednictwu inspektora pracy strajk na fabryce waty Gołodzieca (Dolna 40)

— **Uzdrowsko Akademickie.** Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. zostanie otwarte w dn. 29 b. m. w majątku Nowicze, pow. Święciańskiego. Na uroczystość otwarcia zostały rozesłane zaproszenia. Uroczystość otwarcia swą obecnością ma zaszczyścić J. M. Rektor Parczewski.

Wyjazd o godz. 9 min. 20 rano co przystanku Pohulanka, gdzie będą czekały konie i gdzie się zatrzyma pociąg. Powrót zaś o godz. 10 min. 17. Część kuracjuszy już wyjechała i korzysta z uzdrowska. Obecnie przyjmowane są zapisy na sierpień w Sekretarjacie Br. Pomocy (Zamkowa 22).

— **Z za kulis.** Jak się dowiadujemy, utalentowana artystka Teatru Polskiego, p. Zofja Grabowska, która wielkie a zasłużone uznanie zdobyła sobie wśród publiczności wileńskiej, opuszcza na stałe Wilno, udając się do Krakowa, gdzie występować będzie w teatrze „Bagatela”.

Również wyjeżdża do Krakowa znany artysta p. Marjan Godlewski.

— **Wylapywanie bezdomnych psów i kotów.** Zarządzeniem p. Komisarza Rządu na miasto Wilno z dnia 23 lipca 1923 roku w przedmiocie zwalczania wścieklizny u ludzi i zwierząt miasto Wilno uznane zostało za okręg zarażony.

Na podstawie tego zarządzenia wszystkie psy i koty, wałęsające się w mieście Wilnie, podlegają wybicciu.

Za wałęsające się będą uważane wszystkie psy znajdujące się poza obrębem domu i nie prowadzone na smyczy, bez względu na to czy będą zaopatrzone w znaczek magistracki, czy też nie.

Czyściciel miejski będzie wylapywał psy i koty na ulicach miasta w ciągu całego dnia.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś i jutro pełna liniajki komedia Croisset'a i Fiers'a p. t. „Powrót” z p. Wl. Lenczewskim na czele. Treść „Powrotu” aktualna, z ostatniej wojny. Dzielnice sekunduje znakomitemu artyście p. Lenczewskiemu pp. Grabowska, Molska, Godlewski, Kijowski i inni. Próby z krotoczwili Louisa i Verneuil'a „Musisz być moją” w pełnym biegu, pod kierunkiem p. Władysława Lenczewskiego, który w tej sztuce pojechał do Wilna.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś i jutro operetka Kalmana

Przetarg koni.

Podaje się do wiadomości, iż w dniach 1, 2 i 3 sierpnia o godz. 10 rano w stajniach Magistratu m. Wilna przy ulicy Łukiskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż drogi przetargu 104 koni rewindykowanych z Niemiec.

Prawo nabywania koni posiadają wyłącznie rolnicy, co winno być stwierdzone przez odnośnego starostę.

**Zarząd Polskiej Hurtowni
Udziałowej w Wilnie**

podaje do wiadomości, iż w niedzielę 12-go sierpnia o godz. 4 po p. w. lokalu Hurtowni Zawalna 21, odbędzie się powtórne walne zebranie członków, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Każdy z członków życzący wziąć udział w zebraniu winien złożyć w zarządzie swe akcje na siedem dni przed zebraniem.

„Wieszczka karnawału” z udziałem p. Lody Rogińskiej oraz p. Józefa Redo. Dzielnice im sekundują pp. Józefowiczowa, Józefowicz, Kozłowski, Szubert, Uhl, Detkowski i inni. Bajeczny taniec „Danse-narcotique-apasz” w wykonaniu pp. Makarowej i Luźnińskiego wzbudza powszechny zachwyt. Aktualne kuplety w wykonaniu p. Józefowicza, Kozłowskiego i Szuberta. Najbliższą premierą będzie opera komiczna Offenbacha „Piękna Helena”. Rolę tytułową odtworzy p. Loda Rogińska, Parysa p. Józef Redo.

WYPADKI I KRADZIEŻY

— **Rabunek i morderstwo.** 12-ch bandytów uzbrojonych w karabiny dokonało napadu na małżonków Aleksandra i Eurozynie Wysockich (Wieża Kaźniaty gm. Jasznińskiej pow. Dziśnieńskiego). Bandyci zamordowali Wysockich, poczem zrabowali różne rzeczy, oraz konia i z tem zbiegli.

— **Pożar lasu.** Dn. 22 b. m. z nieustalonej przyczyny powstał pożar lasu w odległości 1-go kil. od miast. Bałciuny. Spłonęło 10 dziesięcin lasu.

— **Skutki pijaństwa.** Dn. 28 b. m. będąc w stanie nietrzeźwym spadł z wozu na bruk furman 60-o letni Jan Sawicki (Zmudzka 13), rozbijając sobie twarz i głowę. Wezwane pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

— **Niesłychane zabójstwo.** W nocy na 18-ty b. m. w lesie Moszczanice w odległości 800 kroków od drogi leśnej prowadzącej od wsi Silno do m. Moszczanice znaleziono trupą przykutego do drzewa łańcuszkiem zamkniętym na kłódkę w okolicy pięt. Szyja przywiązana trzykrotnie czarną tasmą aksaminą, do której przymocowany był taki sam łańcuszek i okroczony 2 razy około drzewa również zamknięty na kłódkę. Ręce miał związane także tasmą. Dochodzenie policyjne ustaliło iż zamordowany nazywa się Moszko Daniel, były pomocnik pisarza gminnego w pow. Łuckim.

— **Kradzież kieszonkowa** Wiktorji Mickielowej (wieś Kłoczki) na rynku Łuckim wyciągnięto z kieszeni 1 mil. mk.

— **Na gorącym uczynku!** Dn. 27 b. m. został ujęty na gorącym uczynku Berke Szmidt, który popełnił kradzież 2-ch kawałków jedwabiu ze sklepu Jaroszyńskiego.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Zlikwidowanie strajku.** W Żyrardowie został zlikwidowany strajk na warunkach proponowanych przez rząd.

— **Klub kokainistów.** W Krakowie organa policyjne wykryły klub kokainistów. W związku z wykryciem tego klubu, aresztowano dotychczas 2 osoby, a mianowicie jednego ucznia gimnazjalnego i studenta politechniki.

Klub kokainistów mieścił się przy ul. Działowskiej Nr. 101, gdzie znaleziono dziś kobietę nieznanego nazwiska, nieprzytomną z powodu zatrucia kokainą.

— **Pomnik Traugutta.** Jednym z największych i najpopularniejszych bohaterów walki o niepodległość w r. 1863 roku jest bezsprzecznie Romuald Traugutt.

Oczywiście, póki trwał zabór rosyjski, o uczczeniu pamięci męczenników wolności nie mogło być mowy. Dziś jednak powszechnie budzi się poczucie złożenia hołdu bohaterom niepodległości.

Romuald Traugutt kształcił się w gimnazjum w Swisłoczy w ziemi Grodzieńskiej. Tam też w Swisłoczy zawiązał się komitet budowy jego pomnika.

Pomnik będzie miał znaczenie dwojakie. Stanie on jako znak hołdu dla bohatera, a zarazem będzie czynnikiem krzewienia przydużonej przez moskali na kresach polskości.

Na razie póki nie zostaną zebrane odpowiednie fundusze, w rocznicę zgonu Traugutta, t. j. 5 sierpnia r. b. zostanie w gimnazjum w Swisłoczy wmurowana tablica pamiątkowa.

Komitet budowy pomnika zwraca się do społeczeństwa o nadsyłanie składek na pomnik.

TELEGRAMY.

Dalsze obrady Komisji do Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA. 28. VII. (A. W.) Na dziesiątym posiedzeniu Komisji Sejmowej do spraw zagranicznych p. Minister Seyda udzielił wyjaśnień w sprawie Jaworzyny, a mianowicie w myśl urzędowego potwierdzenia decyzja Rady Ambasadorów, o której doniosły ranne depesze, do tej pory niezapadła. Jeżeli zaś i zapadła taka decyzja, to należy twierdzić, że sprawa nie posunęła się naprzód. Po krótkiej dyskusji Komisja postanowiła sprawę skierować na plenum Sejmu gdzie zostanie zgłoszony prawdopodobnie wspólny wniosek stronnictw polskich, a Minister Spraw Zagranicznych złoży w tej sprawie oświadczenie. W dalszym ciągu obrad Komisji Sejmowej do spraw zagranicznych p. Minister Seyda udzielił wyjaśnień w sprawie Dóbr Żywieckich. Podkreślił on, że Państwo w tej sprawie zostało zaangażowane depeszą b. ministra spraw zagranicznych do Madrytu z dnia 27. IV. r. b. Rząd obecny musi to zobowiązanie wykonać. Po dyskusji nad tą sprawą przyjęto wniosek posła Kozickiego (Z. L. N.), w myśl którego ma być wniesiony do Sejmu projekt ustawy o stosunku dóbr koronnych i dóbr prywatnych b. rodzin panujących domu austro-węgierskiego i że Rząd może w całości lub częściowo wyjąć z pod działania tej ustawy dobra tych członków rodzin panujących, którzy posiadają obywatelstwo polskie. Na tem obrady Komisji przerwano

Układ handlowy Finlandzko-Polski.

HELSINGFORS. 27. VII. (PAT). 8 sierpnia rozpoczyna w Warszawie rokowania w celu zawarcia układu handlowego między Finlandją a Polską

Nowy bank turecki.

LONDYN. 28. VII. (Aw). Donoszą tu z Konstantynopola, iż dyrektor banku ottomańskiego Steeg otrzymał w Angorze propozycję utworzenia nowego banku państwa tureckiego. Dojście do skutku tego projektu spowodowałoby likwidację banku ottomańskiego w jego formie obecnej. Rząd angielski w projekcie utworzenia nowego banku zastrzega sobie część akcji i całkowitą kontrolę personelu.

Podziękowanie króla.

ATENY. 27. VII. (PAT). Król wyraził wdzięczność Venizelosowi za trudy poniesione przy zawarciu pokoju w Lozannie.

Giełda.

Warszawa 28.VII (A.W.) Warszawska giełda urzędowa z 28.VII. Dolarzy St. Zjed. 196000, Marka niemiecka. 0.16 Dewizy: New - York 195500, 180,000. Berlin 17 i pół - 17. Londyn 905 000-827,000. Paryż 11,800-10,800. Wiedeń 278-253. Praga 5875-5300. Belgja 9.635-8.800. Szwajcaria 32.200 Gdańsk 17. Ośmioprocentowa pożyczka złota 97.500. Miljonówka 1.725. Ruble srebro 63000, Ruble złote 130000-132500-131500. Pryw. Bank Handl. 85500.

Gdańsk 28.VII. Gdańska Giełda Urzędowa z dnia 28 b. m.: Marka polska 468-471. Warszawa 458-467, Poznań 453-456.

W zastępstwie redaktora

Stefan Burhardt.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY NAFTOWE
EKSPozytura w WILNIE.
Jagiellońska 8. — Tel. 172
dostarcza w ładunkach cysternowych (wagonowych) wprost z Państwowej Rafinerji w Drohobyczu, w beczkach ze składu i detalicznie z własnego sklepu przy ul. Jagiellońskiej 8, najprzedniejszej jakości produkty naftowe: **naftę rafinowaną, benzynę rektyfikowaną** wszystkich gatunków, **olej gazowy** do napędu motorów, **oleje i smary maszynowe** oraz **wozowe, parafinę, świece, asfalt, gudron i t. d.**
Zamówienia uskutecznią się odwrotnie
Ceny najniższe. 6

Polska S-ka Handlowo-Przemysłowa „PLON”
w Wilnie ul. Portowa Nr. 6-o. tel. 799.
Depesze: Plon — Wilno —
Reprezentant Spółki Akcyjnej Bronikowski Grodzki i Wasilewski w Warszawie poleca: Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze fabryk krajowych i zagranicznych. Nasiona selekcyjne żyta i pszenic NAWOZY SZTUCZNE.
Ilustrowane katalogi opisowe, ceny, oferty, odwrotną pocztą gratis i franco.

NAŁĘCZÓW
Zakład leczniczy
pod kierunkiem d-ra M. Głińskiego
Cały rok otwarty.
Ordynujący lekarze: Prof. Nusbaum i d-r Puchalski. Informacji udziela w Warszawie Zarząd telefonicznie w godz. od 5-8 wiecz. tel. 210 11, lub na miejscu w Nałęczowie Administracja. Adres dla listów: Warszawa, ul. Złota 45 m. 26, lub pocztą Nałęczów Zakład Leczniczy.

KASA CHORYCH M WILNA
na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 7 lipca 1923 r. o godz. 10 rano w kantorze „Azjorskiego Izaka i Goldfarba Nochima przy ul. Skopówka Nr. 7 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tychże, oszacowanych na sumę mk. pięć milionów (5.000.000) składających się z auta osobowego Nr. 140035. na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.
Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych co dzień od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

LECZNICA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28

W PRZYCHODNI PRZYJMUJĄ LEKARZE SPECJALIŚCI: Choroby dziecięce od 11-1; choroby wewnętrzne od 12-4; chirurgiczne 1-2; kobiece od 11-1; oczu 10-2; uszu, nosa, i gardła 12-3; zębów 10-11; skórne i weneryczne 2-3; nerwowe 1-2; W SZPITALU oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i POŁOŻNICZY:

Gabinet Roentgena i Elektro-medyczny (od g. 1-3). Leczenie promieniami, fotografów. prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7 lipca 1923 r. pod Nr. 95 wciągnięto:

R. H. B. 1 — 95. Firma: „Spółka Warszawskich Pracowników Gastronomicznych restauracja „Warszawianka” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 28. Przedmiot — prowadzenie restauracji. Spółka rozpoczęła swe czynności 24 marca 1921 r. Spółnicy: 1) Bronisław Bednarski, 2) Bolesław Zieliński, 3) Henryk Lewicki, 4) Antoni Dutkowski, 5) Franciszek Raczyński, 6) Adam Skowerski, 7) Władysław Nowotniak, 8) Bolesław Sliwiński, 9) Edward Kukiela, 10) Jakób Imiński, 11) Franciszek Kozbial, 12) Bolesław Bryling, 13) Józef Kukiela, 14) Leon Baliński, 15) Maksymilian Jan Pawłowski, 16) Antoni Sobstel, 17) Lambert Łazniński, 18) Apolinary Lewicki, 19) Helena Keszycska, 20) Helena Michalczyńska, 21) Jan Błankowski i 22) Kazimierz Wilczyński, zam. 1) Wielka 69, hotel Italia, 2) Biskupia 12, 3) Biskupia 12, 4) Wielka 69 hotel Italia, 5) Mostowa 19, 6) Ad. Mickiewicza 22, 7) Biskupia 12, 8) Wielka 69, 9) Wielka 69, 10) Wielka 69, 11) Wielka 69, 12) Plac Napoleona 8, 13) Wielka 28, 14) Wielka 28, 15) Wielka 28, 16) Wielka 28, 17) Wileńska 38, 18) Ad. Mickiewicza 22, 19) Wileńska 39, 20) Wileńska 29, 21) Wielka 46, i 22) Wielka 46. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 1.100.000 mk. podzielony na 22 udziały po 50.000 mk. każdy; każdy ze spółników posiada po jednym udziale. Zarząd stanowią: prezes Jakób Imiński, wice-prezes Kazimierz Wilczyński, skarbnik Jan Keszycski, sekretarz Władysław Nowotniak i zast. sekretarza — Jan Błankowski. Wszelkiego rodzaju umowy, zobowiązania, weksle, akty hipoteczne i notarialne winne być podpisane przez trzech członków Zarządu, w liczbie których musi być prezes, lub wice-prezesa. Wszelką korespondencję nie zawierającą zobowiązań może podpisywać każdy z członków Zarządu z osobna. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 3 marca 1921 r. przed Janem Klottem notariuszem przy Wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie na termin nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17 lipca 1923 r. Nr. 304 wciągnięto:

R. H. A. 1—304. Firma: „Sklep Rybno-Gastronomiczny Hirsza Gurwicz i Abram Golber spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 65. Przedmiot—sklep—rybno-gastronomiczny. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1920 r. Spółnicy: Hirsza Gurwicz i Abram Golber zamieszkują w Wilnie obaj przy ul. Zarzeczce Nr. 17. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 12 lutego 1923 r. na termin 3 lat. Korespondencję zwykłą, poleconą, pieniężną, przekazy i przesyłki, oraz ładunki kolejowe i biur transportowych adresowane na imię spółki, może otrzymywać każdy ze spółników oddzielnie. Zaciąganie długów w imieniu spółki może być skuteczne za obopólną zgodą spółników.—

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17 lipca 1923 r. pod Nr. 300 wciągnięto:

R. H. A. 1—300. Firma: „Awerbuch i Szuster Chaim „Ekonomia” spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Stefańskiej pod Nr. 5. Przedmiot—sklep starych worków. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1922 r. Spółnicy Awerbuch Abel, Szuster Chaim i Mowsza Korob zamieszkują w Wilnie: pierwszy przy zaułku Komendancim pod Nr. 5 m. 5, drugi przy ul. Włodzimierskiej pod Nr. 31 m. 5 i trzeci przy ul. Włodzimierskiej pod Nr. 29 m. 4. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 19 lutego 1923 r. na termin nieokreślony. Weksle, umowy, zobowiązania i inne dokumenty w imieniu spółki winne być podpisywane pod stemplem firmowym przez wszystkich spółników łącznie.—

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18 lipca 1923 r. pod Nr. 100 wciągnięto:

R. H. B. 1—100. „Pabjamo” spółka Akcyjna dla Handlu towarami włókienniczymi w Łodzi, oddział w Wilnie. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 66. Przedmiot—prowadzenie handlu wyrobami włókienniczymi i surowcami niezbędnymi do wyrobów włókienniczych i wreszcie eksport i import tych towarów. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 100.000.000 mk. podzielony na 10.000 akcji, całkowicie wpłacony. Zarząd stanowią: Teodor Ender, Robert Arlet obaj z Pabjanic, Otton Patz w Łodzi Piotrkowska 129, Eli Liskier w Łodzi Młotowska 1, Maurycy Poznański z Warszawy Wspólna 61. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Akcepty, weksle, zobowiązania pożyczkowe i umowy ze skutkami hipotecznymi podpisuje trzech zarządców. Wszelkie inne dokumenty podpisuje dwóch zarządców, za członka Zarządu może podpisywać prokurent. Do odbioru z poczty przesyłek i dokumentów, oraz towarów dostateczny jest podpis jednego zarządcy lub osoby upoważnionej przez Zarząd. Prokurentami z prawem prokury łącznie z zarządzającymi oddziałem są: Jakób Rotstein i Oswald Kretschner zam. przy ul. Teatralnej pod Nr. 3. Spółka Akcyjna statut jej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu opublikowany został w Nr. 142 Monitora Polskiego z dn. 26 czerwca 1922 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13 lipca 1923 r. pod Nr. 98 wciągnięto:

R. H. B. 1—98. Firma: „Budwil” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot—wykonywanie robót budowlanych, dostawa materiałów budowlanych dla instytucji rządowych i prywatnych, oraz osób prywatnych, a także fabrykacja i handel temiz towarami. Siedziba w Wilnie przy ul. Sierakowskiego pod Nr. 4. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności z dniem zawarcia umowy spółkowej czyli 12 lipca 1923 roku Spółnicy

Samuel Kacelenbogen i Stanisław Goldwasser, zam. w Wilnie: 1) Sierakowskiego 4, 2) Adama Mickiewicza 44. Wysokość kapitału wynosi 5.000.000 mk. podzielony na 50 udziałów po 100.000 mk.; każdy ze spółników posiada po 25 udziałów. Zarząd stanowią obaj spółnicy. Wszelkiego rodzaju umowy, zobowiązania, akty hipoteczne i notarialne, weksle, żyra wekslowe, czek, przekazy, pełnomocnictwa i żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisują pod stemplem firmowym obaj zarządcy; korespondencję, oraz wszelkiego rodzaju pokwitowania może podpisywać każdy z zarządców z osobna. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oparta na akcie zeznany przed Janem Buyko notariuszem przy kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie na czas nieokreślony.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7 lipca 1923 r. pod Nr. 96 wciągnięto:

R. H. B. 1-96 Firma: „Przemysłowo-Handlowe Towarzystwo „Unja” spółka Akcyjna”. Siedziba w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej pod Nr. 3. Przedmiot — prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju surowymi i półsurowymi produktami i materiałami, oraz gotowymi wyrobami zagranicznymi, oraz wszelka inna działalność przemysłowo-handlowa. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 28 czerwca 1923 r. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 25.000.000 mk. podzielony na 25.000 akcji po 1000 mk. nominalnej wartości każda całkowicie wpłacona. Zarząd stanowią: Wacław hr. Mohl, zam. w Wilnie przy ul. Mickiewicza pod Nr. 19, inż. Józef Wierusz-Kowalski Jagiellońska 3, Władysław Chudziński — Jagiellońska 3, Stanisław Mikułowski-Pomorski zam. w Warszawie Kopernika 28, Alfred Rothert w Warszawie Mokołowska 37, Kazimierz Majewski w Warszawie Kopernika 28, Izidor Ciecierski w Wilnie Montwiłowska dom własny, Ignacy Materski w Wilnie Ad. Mickiewicza 29, Jan Chudziński w Gdańsku ul. Hansa Platz 1. Bezpośrednio zarządzają i rozrządzają majątkiem spółki członkowie Zarządu — Wacław hr. Mohl, Józef Wierusz-Kowalski, Władysław Chudziński, Alfred Rothert, Stanisław Mikułowski-Pomorski i Kazimierz Majewski. Wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje jeden z wyżej wymienionych członków Zarządu. Weksle, pełnomocnictwa, akty wieczyste, notarialne i hipoteczne tudzież żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisują dwaj z nich. Do odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego z nich. Spółka Akcyjna statut jej został zatwierdzony na mocy Rozporządzenia Tymczasowej Komisji Rządzącej z dn. 15 czerwca 1921 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 lipca 1923 r. pod Nr. 335 wciągnięto:

R.H.A. 1 — 335. Firma: „Włókno” Gordon Hirsza i S-ka. Siedziba w Wilnie przy ul. Rudnickiej pod Nr. 6. Przedmiot — prowadzenie handlu towarami manufakturowymi. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu czwartego stycznia 1923 r. Spółnicy: Owsiej i Morduch bracia Baranowie i Hirsza Gordon zamieszkują: pierwszy i drugi przy ul. Zawalnej pod Nr. 33 i trzeci przy ul. Stefańskiej pod Nr. 21. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 4 stycznia 1923 r. na termin nieokreślony. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle, plenipotencje i czek w imieniu firmy winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez Hirsza Gordona łącznie z jednym z pozostałych spółników.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17 lipca 1923 r. pod Nr. 299 wciągnięto:

R.H.A. 1 — 299. Firma: „Chaim i Mendel Frydman i Pejsach Fin spółka”. Siedziba w Wilnie zauł. Oszmiański pod Nr. 3. Przedmiot — sklep sukienki i białwatny. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1918. Spółnicy: Chaim Frydman, Mendel Frydman i Pejsach Fin zamieszkują w Wilnie: pierwszy przy ul. Subocz pod Nr. 6, drugi przy ul. Wielkiej pod Nr. 60 i trzeci przy ul. W. Pohulanka pod Nr. 11. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 20 lutego 1923 r. na termin nieokreślony. Wszelkie umowy, zobowiązania, akta i upoważnienia może podpisywać każdy ze spółników samodzielnie pod stemplem firmowym, o ile spółnicy podpisują bez stempla firmowego obowiązkowe są podpisy wszystkich trzech spółników łącznie; zastępowanie któregośkolwiek ze spółników przez innego spółnika może odbywać się łącznie na mocy wydanej plenipotencji zaświadczonej przez notariusza.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

GOTUJ NA ZAPAS!
APARATY I SŁOJE
WECKA
wraz ze szczegółowymi instrukcjami
POLECA
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna Nr. II-a
Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Sprawozdanie z zabawy urządzonej w dniu 14 lipca b. r., przez Zarząd Obwodu Wileńskiego Z. B. K., na cele kulturalno-oświatowe tegoż obwodu.

PRZYCHÓD.
Za bilety wejściowe 4.911.000 mkp.
„ przychód z loterii 10.083.100 „
„ ofiary w gotówce 64.500 „
„ gotówkę ze sprzedaży pozostałych fan-
tów 1.499.600 „
Razem 16.558.200 mkp.

ROZCHÓD.
Za opłatę podatków, wynajem ogrodu, or-
kiestra i t. p. 2.691.800 mkp.
„ zakupione fanty na loterię 3.893.550 „
Razem 6.585.350 mkp.

ZESTANIENIE.
Przychód 16.558.200 mkp.
Rozchód 6.585.350 „
Czysty zysk 9.972.850 mkp.

Równocześnie Zarząd Obwodu Wileńskiego Z. B. K. dziękuje uprzejmie wszystkim ofiarodawcom, którzy swymi darami powiększyli liczbę fanów, przyczyniając się do powiększenia zysku na cele kult.-oświat. obwodu.

Zarząd Obwodu Wileńskiego Z.B.K. Podziękowanie. Zarząd Obwodu Wileńskiego Z. B. K. dziękuje uprzejmie Pp. Wiczewskiej, Dawidowskiej, Wojciechowskiej, Pogorzelskiej, Jastrzębskiej, Pawlakom, Matusewiczom, C. Jastrzębskiemu, Niesłuchowskiemu i wszystkim Paniom i Panom, którzy swą niezmierną pracą, inicjatywą i poświęceniem przyczynili się do powodzenia zabawy urządzonej przez Zarząd Obwodu Wileńskiego Z.B.K.

Zarząd Obwodu Wileńskiego Z.B.K.

BATERIE
Zajmujący się sprzedażą baterji do kieszonkowych lampek elektrycznych niech zaraz podadzą we własnym interesie swoje adresy największej fabryce baterji
Zakłady przemysłowe
„T E C Z A”
Kraków, ulica Czarnowiejska Nr. 72 — 74.

FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH

HANSA

(Kunstmöbelfabrik Hanſa) 100-3-2057.

GDAŃSK.

GABINETY, JADALNIE, SYPIALNIE

Meble biurowe. Garnitury klubowe

— TELEFON 1895 TELEFON 5712 —

Specjalna fabryka eleganck. mebli.

Własne warsztaty dla robót rzeźbiarskich, tokarskich i wyściełanych.

Magazyn wystawowy, Gdańsk, Breitgasse 53

D-r Wołodźko
Bedyator szpitala Sawicz.
Choroby skórne i wener.
Od godz. 12-2 i 5-6,
Zawalna 22.

AKUSZERKA z WARSZAWY
udziela porad. Przy-
muje od 9 rano do 7
wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Potrzebny zaraz
stały dostawca siana
lub słomy, do pakowa-
nia butelek.
Oferty, z podaniem
żądanej ceny, składać
osobiście w Fabryce
wódek ul. Wjwulskie-
go (daw. Tombakowa)
Nr. 10 od godz. 7 ra-
no do 4-jej po połud.

Dzierżawy poszu-
kuje pod Wilnem
30-35 dzies. z zabu-
dow. Oferty: Admini-
stracja „Słowa” dla
„Dzierżawcy X”

Korzn Dominik za-
mieszkały w Wil-
nie zaułek Warszaw-
ski d. Nr. 5 m. 5 pos-
zukuje syna Walery-
na Korzuna

Mieszkanie 5-6 po-
koi w śródmieściu
wynajmę zaraz
Oferty „Jazyk” Ad-
min. „Słowa”

MLEKO wprost od
własnych krów
sprzedaje od godz. 6 i pół.
do 10 rano; 2-4 po poł.
9-10 wiecz. Ziemiański
Spółka „Mleko” Ludwi-
sarska 4, tamże śmietana
i sery.